

Trasa 1

Olkusz - Rabsztyn - Pomorskie Skały - Olkusz

OPIS TRASY.

Niezbyt długa, licząca około 12 km tworząca zamkniętą pętlę trasa poprowadzona po urokliwych miejscach na północ od Olkusza. Jest to wycieczka po historii, której elementem jest zwiedzanie ruin zamku Rabsztyn, ale także rowerowa wyprawa pozwalająca bliżej poznać przyrodę i osobliwości Jury Krakowsko Częstochowskiej. Widok z Pomorzańskich Skał dostarczy niezapomnianych wrażeń.

PRZEBIEG TRASY.

Naszą rowerową wycieczkę rozpoczynamy przy olkuskiej hali sportowo widowiskowej MOSiR przy ul. Wiejskiej 1a. Z parkingu jedziemy drogą dojazdową do hali i po kilkudziesięciu metrach, na skrzyżowaniu ul. Wiejskiej z drogą prowadzącą do trasy 94 widzimy na słupie znak czerwonego Jurajskiego Szlaku Rowerowego Orlich Gniazd. Jedziemy prosto ul. Wiejską, a następnie ul. Nowowiejską. Po przejechaniu 1300 m od hali sportowej skręcamy w ulicę prowadzącą w lewo, a po następnych 150 m w prawo w ul. Jasną. Jesteśmy w dzielnicy Skalskie, która niegdyś była samodzielną wsią. Ulicą Jasną jedziemy około 500 m i dojeżdżamy do węzła szlaków. (**1,95 km** trasy). Tutaj szlak rowerowy Orlich Gniazd łączy się z czerwonym pieszym Szlakiem Orlich Gniazd. Z ul. Jasnej skręcamy w lewo w utwardzoną gruntową drogę wspólnie ze szlakiem pieszym i rowerowym. Po 300 m dojeżdżamy do sosnowego zagajnika, droga prowadzi skrajem zagajnika i pół, a po około 750 m od węzła szlaków wchodzi w las. Po 300 m wyjeżdżamy z lasu, a droga skręca lekko w lewo. Po pokonaniu niewielkiego podjazdu widzimy górujące nad okolicą wzgórze z ruinami zamku Rabsztyn oraz zabudowania wsi. Po przejechaniu niespełna 200 m od granicy lasu dojeżdżamy do drogi wojewódzkiej 783. Po jej drugiej stronie, przy kamiennym murze dawnego dworu starościńskiego w Rabsztynie znajduje się węzeł szlaków (**3,4 km** trasy). W tym miejscu przebiega czerwony Jurajski Szlak Rowerowy Orlich Gniazd, czerwony pieszy Szlak Orlich Gniazd oraz rozpoczyna się niebieski rowerowy szlak „Określony” MOSiR. Warto w tym miejscu zrobić sobie przerwę w rowerowej wędrówce i zwiedzić ruiny zamku Rabsztyn.

Zamek Rabsztyn

Zamek Rabsztyn został wybudowany prawdopodobnie na przełomie XIII i XIV wieku. Jego nazwa wywodzi się z niemieckiego „Rabenstein”, czyli „Krucza Skała”. Tak w średniowieczu określano miejsca kaźni. Nie wiemy, kto wybudował najstarszą część, czyli zamek górny wznoszący się na stromej wapiennej skale. Być może był to małopolski ród rycerski Toporczyków z Morawicy. Inne hipotezy wiążą początki zamku z działalnością księcia Henryka Brodatego lub biskupa krakowskiego Jana Muskaty. W każdym razie protoplasta rodu Toporczyków, Nawój z Morawicy jeszcze przed lokacją Tenczyna, jaka miała miejsce w 1318 roku podpisywał się "de Rabstyn", czyli „z Rabsztyna”. O zamku Rabsztyn wspomina także kronikarz Jan Długosz. Pod koniec XIV wieku, po śmierci króla Kazimierza Wielkiego zamek w Rabsztynie trafił w ręce rodu Leliwitów – Melsztyńskich, którzy posiadali go, jako zastaw.

Pod koniec XIV wieku na miejscu wcześniejszych umocnień powstała strażnica królewska, a w 1412 przeprowadzono częściowy remont zamku rabsztyńskiego, podczas którego przebudowano wieżę obronną oraz wydrążono studnię. W połowie XIV wieku zamek Rabsztynie stał się siedzibą starostwa. Po śmierci zbuntowanego przeciwko królowi Spytka z Melsztyna zamek został skonfiskowany, lecz wkrótce zwrócono go rodzinie, a kolejnym starostą rabsztyńskim został Andrzej Tęczyński, który w 1443 roku na

rozkaz króla rozpoczął odbudowę i wzmocnienie zamku. Wtedy wybudowano ceglaną nadbudowę gotyckiej, kamiennej wieży. Kolejnym starostą był syn Andrzeja Tęczyńskiego – Jan, który przyjął nazwisko Rabsztyński. Od początku XVI wieku zamkiem władały trzy pokolenia Bonerów. W 1574 roku w rabsztyńskim zamku nocował król elekt Henryk Walezy. Pod koniec XVI wieku dowódcą załogi wojskowej Rabsztyna był kozak, płk. Gabriel Hołubek, który w 1587 roku wraz z olkuskimi górnikami rozbił kilkusetosobowy oddział idący na pomoc arcyksięciu Maksymilianowi Habsburgowi, jednemu z dwóch elektów wybranych na króla po śmierci króla Stefana Batorego. W 1592 roku starostą rabsztyńskim został Marszałek Wielki Koronny Mikołaj Wolski herbu Półkozic. To on prawdopodobnie rozpoczął budowę renesansowego pałacu, którego mury zachowały się do naszych czasów. Budowę dokończył kolejny starosta rabsztyński, Marszałek Wielki Koronny Zygmunt Gonzaga Myszkowski herbu Jastrzębiec, właściciel zamku w Mirowie. Pałac powstał na początku XVII wieku, ale jego świetność nie trwała długo.

W 1657 roku zamek został spalony przez ustępujących z Polski Szwedów. Po Potopie zamek został tylko częściowo odbudowany ze zniszczeń. Dlatego na początku XVIII wieku u podnóża zamku wybudowano dwór starościński i folwark, a opuszczony zamek popadał w coraz większą ruinę. Okoliczna ludność rozbierała zamkowe mury dla odzyskania budulca, a na przełomie XIX i XX wieku ktoś wysadził w powietrze wysoką zamkową wieżę zbudowaną z wapienia i cegły. Od kilkunastu lat władze Olkusza, które są właścicielem zamku prowadzą prace mające na celu uchronienie tego cennego zabytku przed zniszczeniem. Od tego czasu uzupełniono i odtworzono część murów oraz zrekonstruowano węzeł bramny, wybudowano drewniane mosty nad fosą i przed bramą. Zamek jest dostępny do zwiedzania w sezonie (od kwietnia do października). Od 2003 roku, w pierwszy weekend lipca, pod zamkiem organizowane są widowiskowe turnieje rycerskie organizowane przez Miejski Ośrodek Kultury w Olkuszu, Stowarzyszenie „Zamek Rabsztyn” i Bractwo Rycerskie „Kruk”. Z kolei od 2008 roku w połowie maja na zboczach rabsztyńskiego wzgórza organizowane są cykliczne zawody rowerowe „Family Cup” współorganizowane przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olkuszu.

Wyruszamy w dalszą drogę jadąc prowadzącą u podnóża rabsztyńskiego wzgórza asfaltową drogą, która przecina wieś Rabsztyn. Wkrótce kończy się asfalt i jedziemy utwardzoną gruntową drogą prowadzącą skrajem Czarnego Lasu, który mamy po prawej stronie. Po przejechaniu około 1300 m od węzła szlaków pod zamkiem Rabsztyn dojeżdżamy do kolejnego węzła szlaków (**4,7 km** trasy). W tym miejscu pieszy i rowerowy czerwony szlak Orlich Gniazd skręcają w prawo w drogę, która prowadzi skrajem lasu, a my skręcamy w lewo w prowadzącą przez pola drogę w stronę widocznych zabudowań Bogucina Małego i dzielnicy Podgrabie. Tą drogą prowadzi zielony szlak rowerowy gmin Klucze i Olkusz. Po przejechaniu 300 m drogą przez pola dojeżdżamy do skrzyżowania na asfaltowej szosie prowadzącej przez Podgrabie i Bogucin Mały (**5 km** trasy).

W tym miejscu mamy dwie opcje. Pierwsza to powrót do Olkusza zielonym rowerowym szlakiem gmin Olkusz i Klucze (około 3300 m do węzła szlaków na olkuskim rynku). Druga, to kontynuowanie rowerowej wycieczki na Pomorzańskie Skały. Chcąc kontynuować podróż przejeżdżamy na drugą stronę asfaltowej drogi i wjeżdżamy w zabudowaną po obu stronach wąską drogę prowadzącą na zachód. Prowadzi tędy zielony szlak rowerowy gmin Olkusz i Klucze. Po około 450 m kończą się zabudowania, a także asfaltowa nawierzchnia. Utwardzona droga prowadzi przez pola i po 550 m dojeżdżamy do asfaltowej drogi wojewódzkiej 791 prowadzącej z Olkusza do Klucz. Przecinamy drogę i kontynuujemy podróż w tym samym kierunku jadąc w stronę widocznych Pomorzańskich Skał. Wjeżdżamy w pełną drogę i po przejechaniu około 750 metrów jesteśmy na Pomorzańskich Skałach (**6,75 km** trasy).

Pomorzańskie Skały

Na wysokim wzgórzu (427,5 m n.p.m.) wznosi się grupa wapiennych skał o fantazyjnych kształtach i ciekawych nazwach; Sfinks, Zamczysko, Małe Labirynty. Miejsce to ma status pomnika przyrody. Nazwa tej formacji skalnej wywodzi się od nazwy Pomorzany - pobliskiej dzielnicy Olkusza. Pomorzańskie Skały znajdują się tuż nad krawędzią kuesty jurajskiej. Rozciąga się z nich piękny widok na otoczony lasami Olkusz, ale także na Wyżynę Śląską, gdzie w krajobrazie dominują kominy hutnicze w Dąbrowie Górniczej, ale także na Pustynię Błędowską.

Z Pomorzańskich Skał jedziemy polną drogą wraz z zielonym szlakiem na zachód w stronę dzielnicy Pomorzany (uwaga stromy zjazd). Po około 300 m dojeżdżamy do asfaltowej drogi, czyli ul. Długiej w Pomorzanych. W tym miejscu zielony rowerowy szlak gmin Olkusz i Klucze, którym podążaliśmy odbija w prawo prowadząc ul. Długą w stronę Klucz. My skręcamy w lewo i jedziemy bez szlaku ul. Długą przez Pomorzany. Asfaltowa, zabudowana po obu stronach droga prowadzi w dół, jednak jest kilka małych podjazdów. Po przejechaniu około 1700 m zaczynają się znaki niebieskiego pieszego szlaku, który dochodzi do ul. Długiej z prawej strony (ul. Ponikowska). Jedziemy dalej ul. Długą. W miejscu, gdzie kończą się zabudowania Pomorzanych i widzimy po prawej stronie boisko piłkarskie dojeżdżamy do skrzyżowania z prowadzącą w lewo ul. Głowackiego (**9 km** trasy). Skręcamy w lewo w ul. Głowackiego. Jedziemy nią prosto i po przejechaniu 1 km dojeżdżamy do skrzyżowania z ul. 20 Straconych, którą prowadzi droga wojewódzka 791. Na skrzyżowaniu wraz ze znakami niebieskiego szlaku jedziemy w prawo w stronę Olkusza. Po 300 metrach dojeżdżamy do skrzyżowania z ruchliwą drogą krajową 94 (sygnalizacja świetlna). Przejeżdżamy lub przeprowadzamy rowery na drugą stronę dwupasmowej trasy i nadal niebieskim szlakiem jedziemy ul. Mickiewicza w stronę historycznego centrum Olkusza. Swoistym drogowskazem jest gotycka bryła bazyliki św. Andrzeja. Po 300 m skręcamy z ul. Mickiewicza w lewo w prowadzącą na olkuski rynek ul. Sławkowską. Na rynku pod wznoszącym się na wschodniej pierzei budynkiem PTTK z charakterystycznym, „łamanym” polskim dachem znajduje się węzeł szlaków. W tym miejscu kończy się niebieski szlak PTTK (**10,8 km** trasy). Warto zatrzymać się w centrum Olkusza, zwiedzić bazylikę św. Andrzeja, przy której znajdują się zrekonstruowane fragmenty murów miejskich Olkusza wraz z basztą, czy pobliskie olkuskie muzea. Aby zamknąć pętlę i dojechać do miejsca, z którego rozpoczęliśmy podróż wyjeżdżamy z rynku prowadzącą przy budynku PTTK ul. Augustiańską, którą dojeżdżamy do ul. Kościuszki (wraz ze znakami niebieskiego szlaku rowerowego). Przeprowadzamy rowery na jej drugą stronę, i utrzymując kierunek jedziemy ul. Francesco Nullo. Po przejechaniu około 600 m od rynku, gdy po prawej stronie mijamy budynki szkolne na skrzyżowaniu skręcamy w lewo w prowadzącą pomiędzy blokami ul. Skalska. Tą ulicą prowadzi także czerwony Jurajski Szlak Rowerowy Orlich Gniazd, który doprowadza nas do hali sportowo – widowiskowej MOSiR, gdzie kończymy podróż (**12 km** trasy).